



Gmina Chełmiec



Znak Sprawy SG.033.88.2019

Chełmiec, dnia 30 października 2019 r.

**Szanowna Pani
Lidia Staroń
Senator Rzeczypospolitej Polskiej**
Biuro Senatorskie
ul. Kopernika 45, pok. 11
10-512 Olsztyn

Szanowna Pani Senator,

W odpowiedzi na interwencję Pani Senator z dnia 16 października 2019 roku (data wpływu 17 października 2019 roku) w sprawie drogi do os. Łazy w miejscowości Marcinkowice - muszę stwierdzić, że przedstawiła Pani nieprawdziwy stan faktyczny. Prawdopodobnie oprąła się Pani jedynie na przekazie mieszkańców (lub mieszkańca) os. Łazy oraz przekazie redaktor Stachury z portalu Sądeczanin.info.

Jestem zdumiony, że wcześniej nie wystąpiła Pani Senator o wyjaśnienia do: Kopalni Surowców Skalnych Klęczany czy do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej jako administratora dróg gminnych. Nie zwróciła się Pani również wcześniej do mnie.

Znam Panią Senator z wielu wystąpień publicznych. Cieszy się Pani opinią osoby rzetelnej a przede wszystkim skutecznej i pomocnej (cechy rzadko spotykane w dzisiejszej polityce). Gratuluję wyboru na Senatora. Cenię ludzi, których stać na niezależność, gdyż ostatecznie ich oparciem jest wypracowany autorytet a nie „koligacje” partyjne. Tym bardziej zaskoczyło mnie, że nie zorientowała się Pani w manipulacji i jednostronnym przedstawieniu obrazu przez Polsat - z wyraźnym nastawieniem emocjonalnym, zwłaszcza ze strony dziennikarzy.

Program miał być sensacją. Przy pomocy telewizyjnego, wielokrotnie powtarzanego triku, program traktował głównie o frazie: „niech spieprza” (wypowiedzianej jako ostrzeżenie przed natarczywą dziennikarką – prywatnie do dyrektorki – która znam długie lata. Program



Gmina Chelmic



był też o słowie „idiotka”, wypowiedzianym już do siebie, po zakończeniu wywiadu, w zupełnie innym pomieszczeniu. Na tej podstawie dokonano linczu, barwnie zresztą przeplatane malowniczymi „wywijasami” zdumionego prowadzącego, którego znajomość zasad budowy dróg w terenach osuwiskowych i górzystych, daleko odbiegała od podstawowej wiedzy w tym względzie. Poszkodowani mieszkańcy zostali tutaj w sposób teatralny wręcz wykorzystani. Program był nie tyle o ich problemie i sposobach zaradzenia zaistniałej sytuacji - co o „bezwzględności” bezdusznego Wójta. W programie przedstawiono też wiele nieprawdziwych informacji.

Pierwsza nieprawdziwa informacja to ta, że Kopalnia Surowców Skalnych w Kłęczanach zamknęła przejazd przez kopalnię po to, by zwiększyć rentowność (?) rzekomo bankrutującej firmy. Za przedstawienie na forum publicznym zyskowej i dobrze prosperującej Kopalni w takim świetle - redaktor Ewa Stachura została pozwana do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu. Pozwy za naruszenie dóbr osobistych (złożone zarówno przez Kopalnię jak i przeze mnie osobiście) - dotyczą także publicznego kłamstwa jakoby był członkiem Rady Nadzorczej Kopalni Surowców Skalnych Kłęczany Sp. z o.o.

Osobiście złożyłem też wcześniej pozew o oszczerstwo, jakiego dopuściła się pani Stachura mówiąc na antenie programu, że publicznie nazwałem ją „szmatą”. Zdarzenie takie nigdy nie miało miejsca, chociaż pani Stachura twierdzi, że nazwałem ją tak w swoim poście na FB (treść postu – figurującego w pierwotnej postaci do dziś w sieci – jest niezbitym dowodem na kolejne pomówienie). Awersja i wręcz wściekłość pani Stachury w stosunku do mojej osoby stała się jej obsesją, być może dlatego, że często krytykuję nieprofesjonalność, nierzetelność i „bylejakość” jej artykułów (a raczej „fake newsów”), publikowanych na portalu Sądeczanin.

Kolejna bardzo ważna (jeśli nie najważniejsza) informacja w tej sprawie to wprowadzenie Pani Senator w błąd, że przez teren kopalni przebiegała droga gminna nr 22. W związku z tym wyjaśniam: Mieszkańcy osiedla Łazy nigdy nie dojeżdżali przez teren kamieniołomu droga gminną. Był to szlak, który prowadził w obrębie działalności kamieniołomu, stanowiący obszar górniczy, nigdy nie wyodrębniony geodezyjnie i nigdy nie stanowiący drogi gminnej w rozumieniu art. 3 ustawy o drogach publicznych! Natomiast dopiero dalsza część szlaku (poza Kopalnią), stanowiąca dojazd do budynków mieszkalnych przebiega po działce nr ew. 22. Z kolei ten ostatni, opisany odcinek drogi nigdy nie został zlikwidowany i od kilkudziesięciu lat stanowi urządzoną drogę dojazdową, która obecnie jest przejezdna i nie toczy się wobec niej postępowanie administracyjne prowadzone przez nadzór budowlany.

Nie zaprzeczam, że Kopalnia Surowców Skalnych w Kłęczanach dokonała zamknięcia istniejącego przejazdu przez teren górniczy. Dojazd ten, ze względu na działalność kopalni,



Gmina Chełmiec



stanowił zagrożenie życia dla poruszających się po tym terenie, o czym informował Prezes Kopalni KSS Kłęzany. Dalsze korzystanie przez mieszkańców os. Łazy z tego przejazdu narażało Zarząd kopalni na przestępstwo z art. 160 § 1 kk i w/z z tym na odpowiedzialność karną z tego przepisu (narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu). Problem ten został całkowicie źle rozeznany i przedstawiony w programie – łącznie z absurdalnymi wnioskami, by powrócić do dawnego szlaku przez Kopalnię.

Ponieważ przejazd przez kopalnię do osiedla Łazy w Marcinkowicach nie był zaliczony do kategorii dróg gminnych tj. nie był opublikowany w wykazie dróg gminnych i nie mają tutaj zastosowania przepisy art. 7 ustawy o drogach publicznych - **zarzut dotyczący przekroczenia uprawnień przez Wójta Gminy, poprzez samowolne zamknięcie drogi gminnej i jej likwidację jest zatem całkowicie chybiony.** Natomiast droga stanowiąca działkę 22 w Kłęzanych ma charakter drogi wewnętrznej, była i jest utrzymywana przez gminę Chełmiec i nigdy nie została zamknięta ani zlikwidowana. **Mapka sytuacyjna w załączeniu zał. nr 1.**

Po raz kolejny potwierdza się więc brak profesjonalizmu ze strony dziennikarzy, którzy biorą się za tematy, nie mając o ich statusie prawnym tzw. „bladego” pojęcia i kończy się to robieniem programu - jarmarku, na którym „rozprawia się” przez godzinę o cechach osobowości pewnego Wójta z odległej gminy na południu Polski.

Akceptacja sytuacji, w której mieszkańcy w dalszym ciągu korzystaliby z przejazdu po terenie Kopalni Surowców Skalnych w Kłęzanych, który jest zagrożony osunięciem a także częściowo się już osunął, byłaby ewidentnym narażeniem mieszkańców na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia, co jak Pani również pisze, podlega odpowiedzialności z art 160 kodeksu karnego. W trosce o życie mieszkańców Zarząd Kopalni Surowców Skalnych w Kłęzanych podjął jedyną słuszną decyzję o zamknięciu dla mieszkańców os. Łazy przejazdu przez kopalnię.

Działając w stanie wyższej konieczności, w sytuacji kryzysowej, Kopalnia Surowców Skalnych w Kłęzanych i gmina przystąpiły do zabezpieczenia dojazdu do działek na os. Łazy, poprzez nowy przejazd po działkach mieszkańców - za ich pisemną zgodą. Przekonanie mieszkańców do przekazania na gminę gruntów pod przejazd nie było łatwe. Udało się to za uzgodnioną odpłatnością i to nie małą (umowa przedwstępna). Jedyną osobą, która nie otrzyma żadnego odszkodowania, ponieważ przejazd techniczny nie przebiega po jej gruntach, to Pani Domagała, która z kolei była jedynym mieszkańcem z os. Łazy, uczestniczącym w programie „Państwo w Państwie”. Być może przyczyną tego był ten, powyżej wskazany fakt. Zresztą sławetny program, z tego co mi wiadomo, przyczynił się też do pewnych niesnasek między sąsiadami, oczywiście nie rozwiązując ich problemu.



Gmina Chełmiec



Pragnę zaznaczyć, że Gmina Chełmiec wspólnie z Kopalnią Surowców Skalnych w Kłęczanach urządzając przejazd zastępczy nie budowała drogi publicznej a wskazywanie przez Panią na fakt, że dojazd posiada strome podjazdy i ostre zakręty jest nietrafiony. Prace przy dojeździe do osiedla Łazy zostały po prostu przerwane przez wydanie decyzji przez Nadzór Budowlany i niedokończone. Trzeba również zwrócić uwagę, że zamknięty przejazd przez teren Kopalni Surowców Skalnych Kłęczany, z którego poprzednio korzystali mieszkańcy był bardziej stromy i uciążliwy, chociażby przez fakt, że w okresie jesienno-zimowym szlak, pokryty był warstwą grząskiego błota, rozjeżdżonego przez 30-50 tonowe ciężarówki wyjeżdżające z pokładów kamieniołomu, na co niejednokrotnie skarżyli się mieszkańcy przez ostatnią dekadę. Państwo zaś w programie doszłście do wniosku (pomijając ograniczenia kodeksu karnego), że należałoby przywrócić ten przejazd....

Należy też udzielić odpowiedzi na pytanie czy zamknięty przejazd przez kopalnię był budowlą liniową? Poprzez drogę należy rozumieć budowlę tylko wówczas, gdy stanowi ona wytyczoną trasę, posiadającą urządzenia czy też instalacje, które zapewniałyby całość techniczno - użytkową obiektu. Również definicja drogi zawarta w art. 4 pkt 2 ustawy o drogach publicznych potwierdza, że przez drogę należy rozumieć budowlę wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi, urządzeniami oraz instalacjami, stanowiącą całość techniczno - użytkową, przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowaną w pasie drogowym. Wskazywany przez mieszkańców przejazd, który biegł przez teren kamieniołomu nie był wydzielony geodezyjnie i nie był położony na terenach przeznaczonych do komunikacji, zatem nie spełniał również przesłanki do zakwalifikowania go do drogi wewnętrznej w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy o drogach publicznych. Definicja drogi jednoznacznie wskazuje, że droga stanowi budowlę, a nie grunt/ teren kopalni/. **Reasumując, władze gminy nie prowadziły i nie prowadzą żadnych działań polegających na niszczeniu przejazdu przez teren kamieniołomu.**

Jako Wójt Gminy Chełmiec niejednokrotnie byłem zmuszony do podejmowania szybkich działań w sytuacjach kryzysowych. Pragnę przypomnieć, że po powodzi w okresie maj – czerwiec 2010 r. , kiedy powstało osuwisko na drodze wojewódzkiej w Kurowie, przejąłem teren od Marszałka Województwa Małopolskiego w Zarząd i w ciągu 3 dni poprzez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej - udrożniono przejazd. Inni snuli plany o tym, że powstanie tam tunel lub wiadukt, co miało trwać ok. 10 lat. Tymczasem wykonany wówczas przejazd techniczny, umożliwił mieszkańcom Gminy Chełmiec i Gminy Gródek nad Dunajcem, uniknięcie 25 kilometrowego objazdu, dzięki czemu także karetki pogotowia jak i wozy strażackie, mogły szybko i na czas dojechać na miejsce interwencji. Zresztą funkcjonuje w tym miejscu do dzisiaj. Nikt z Zarządu Dróg Wojewódzkich nie podjął wówczas tematu zabezpieczenia mieszkańców w strategiczny dojazd do miejsc pracy i szkół oraz dla karetki pogotowia czy straży pożarnej.



Gmina Chełmiec



Szeroko rozpisywała się o tym prasa (dla mnie najcenniejsze były słowa niezależnego dziennikarza pana Michalkiewicza wypowiedziane na mój temat w „Felietonie optymistycznym” (Radio Maryja 9 czerwca 2011, publikacja na stronie autora michalkiewicz.pl)

Przypominam tę sytuację, aby się w Pani oczach uwiarygodnić, potwierdzić że nie jestem „raczkującym” samorządowcem, który wyrysował sobie „ala” „mopem” „wężykowatą” drogę. Chciałbym Pani uświadomić, że dostęp do dróg dla ludzi jest dla mnie niezwykle ważny, a tendencyjne przygotowanie programu w stacji Polsat „Państwo w Państwie” pełne było nieścisłości, nieprawdy i reżyserii - pod osiągnięcie celu, jakim było zwiększenie oglądalności programu, co wzbudziło mój zdecydowany sprzeciw już na etapie realizacji (przejazd na zamówienie z określoną tezą). Z tego też powodu nie wziąłem udziału w programie w studio.

Odnosnie sytuacji kryzysowych, warto tu przypomnieć głośną sprawę awarii oczyszczalni ścieków w Warszawie i zrzut ścieków bezpośrednio do Wisły. W tym wypadku podjęte zostały działania bez pozwoleń na budowę, bez jakichkolwiek uzgodnień. Postawiono most pontonowy, na którym ułożono rurociąg, ratując środowisko przed katastrofą ekologiczną. Nadzór budowlany nie zablokował takiego rozwiązania - a media nie robiły nagonki na decydentów o ich bezprawnym działaniu. Była to sytuacja kryzysowa i wymagała szybkiej reakcji a nie bawienia się w biurokratyczne rozwiązania.

Sytuacja kryzysowa miała miejsce również w Marcinkowicach. Zaznaczam, że nie mogłem pozostawić własnych mieszkańców bez dostępu do jakiegokolwiek szlaku drogowego, stąd decyzja aby wykupić grunty niezbędne pod urządzenie przejazdu. Decyzja Nadzoru Budowlanego (po donosie życzliwego) o wstrzymaniu robót budowlanych, uniemożliwiła kontynuowanie prac geodezyjnych, związanych z inwentaryzacją geodezyjną robót a w konsekwencji podziałami działek ewidencyjnych i zawarciem stosownych aktów notarialnych oraz wypłatą odszkodowań. Dlatego też, działając dla dobra mieszkańców został wybudowany przejazd, który umożliwiał mieszkańcom dojazd do posesji a służbom ratunkowym dojazd w celu podjęcia szybkiej interwencji przy ratowaniu życia.

W chwili obecnej aby spełnić oczekiwania Nadzoru Budowlanego został zlecony projekt budowlany, który zalegalizuje wykonany już przejazd jako drogę wewnętrzną. Niestety mieliśmy problemy z wyłonieniem projektanta ze względu na to, że sprawa nabrała akcentów „afery” ogólnopolskiej, co powodowało niechęć lokalnych wykonawców do podjęcia się tego zadania. To jest jedna z tych „krecich” przysług jaką program wyrządził rzeczywiście potrzebującym mieszkańcom.



Gmina Chełmiec



Jestem wójtem od 13 lat – samorządowcem, za czasów którego największa wiejska gmina w Polsce (prawie 29 tys. mieszkańców) rozwija się bardzo dynamicznie. Po raz **ósmym z rzędu** jesteśmy wg obiektywnego i ogólnopolskiego rankingu Związku Powiatów Polskich **najlepszą gminą wiejską** w Polsce. Przysługuje nam tytuł Lidera Rankingu Gmin również za 2018 r. Nigdy nie należałem do żadnych partii politycznych ani nie wklepałem się w układy partyjne. Myślę, że w wielu wypadkach nie jestem człowiekiem wygodnym dla niektórych „decydentów” i tzw. lokalnych, partyjnych „kacyków”.

Dowodem na w/w jest choćby awantura, trwająca już prawie dwa lata o status miasta dla Chełmca. Zablokowanie tego statusu w ostatniej chwili, po przysłaniu już listu gratulacyjnego przez Prezydenta, w zaciszu gabinetów (na podstawie listu „anonimowej” mieszkanki) pozbawiło nas środków (ok. 50 mln) na rozwój dla małych miast (do 20 tys. mieszkańców – sama miejscowość Chełmiec to ok. 3,5 tys. mieszkańców). Ten bezprawny „szwindel” już 2 rok czeka na rozstrzygnięcie w Trybunale Konstytucyjnym, który po reformie wyjątkowo zwolnił tempo rozpatrywania spraw. Ale o tym nikt sensacyjnego programu nie zrobił.

Na koniec jeszcze raz ubolewam, że nie zwróciła się Pani do mnie wcześniej o wyjaśnienia. Sam nie wziąłem udziału w programie Polsatu, gdyż słusznie przypuszczałem, że to kolejna mistyfikacja uknuta przeciwko mojej osobie. Pozostaję do dyspozycji Pani Senator, zapewniając o mojej rzeczywistej trosce o dobro mieszkańców w rozpatrywanej tu sprawie.

Z poważaniem

Bernard Stawiarski

Wójt Gminy Chełmiec